

Sygn. akt I C 306/13

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2015 roku

### **Sąd Okręgowy w Częstochowie I Wydział Cywilny**

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Sidyk

Protokolant: Karolina Żerdzińska - Wydmuch

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2015 roku w Częstochowie

na rozprawie

sprawy z powództwa Ż. S. (S.)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.

o zapłatę i rentę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powódki Ż. S. kwotę 70 000 zł (siedemdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 8 marca 2012 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku, 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku i kolejnymi ustawowymi odsetkami w razie zmiany ich wysokości do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powódki Ż. S. kwotę 504 zł (pięćset cztery złote) wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 19 listopada 2013 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku, 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku i kolejnymi ustawowymi odsetkami w razie zmiany ich wysokości do dnia zapłaty;
3. oddala powództwo w pozostałej części;
4. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2 604 zł 24 gr (dwa tysiące sześćset cztery złote dwadzieścia cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu;
5. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Częstochowie kwotę 4 776 zł 94 gr (cztery tysiące siedemset siedemdziesiąt sześć złotych dziewięćdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów sądowych, których powódka nie miała obowiązku uiścić w części, co do której powództwo zostało uwzględnione;
6. odstępuje od ściągnięcia z zasądzanego na rzecz powódki roszczenia kosztów sądowych w części, co do której powództwo zostało oddalone.

Sygn. akt IC 306/13

## UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 2 sierpnia 2013r. (data nadania w urzędzie pocztowym) powódka Ż. S. wystąpiła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. kwoty 80 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lutego 2012r. tytułem zadośćuczynienia, kwoty 2 280 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu w związku ze

zwiększonymi potrzebami powódki w zakresie opieki oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w dniu 16 grudnia 2011r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym doznała obrażeń ciała. Kierująca samochodem osobowym D. (...) V. G. nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu jadącej z przeciwnego kierunku powódce, w związku z czym doprowadziła do zderzenia skutkującego u powódki poważnymi urazami. Sprawczyni wypadku była ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego, który z tego tytułu ponosi odpowiedzialność gwarancyjną za powstałą szkodę. W wyniku przedmiotowego zdarzenia powódka została przetransportowana do Wojewódzkiego Szpitala (...) w C., stwierdzono u niej ciężki uraz nerki lewej oraz uszkodzenie śledziony na tylnej powierzchni. Powódka została poddana zabiegowi operacyjnemu usunięcia nerki lewej i śledziony; po tygodniu wypisano ją ze szpitala z zaleceniem kontroli w poradni urologicznej. Po wypadku powódka była niezdolna do samodzielnej egzystencji, korzystała z pomocy mamy i siostry, nie mogła wykonywać podstawowych czynności domowych, odczuwała silne dolegliwości bólowe w okolicy brzucha. Wypadek komunikacyjny spowodował negatywne skutki w każdym aspekcie życia powódki. W dacie wypadku powódka liczyła 27 lat, była zdrowa i aktywna fizycznie. Po wypadku musiała na długi czas zrezygnować z aktywności fizycznej, z dodatkowego zatrudnienia (sprzątania), do chwili obecnej musi stosować dietę lekkostrawną. Powódka podniosła, że utrata dwóch organów pełniących znaczącą funkcję w organizmie spowodowała trwały uszczerbek na jej zdrowiu; wiązało się to z koniecznością zmiany trybu życia i diety. Każde odstępstwo od lekkostrawnej diety powoduje u niej złe samopoczucie i dolegliwości bólowe ze strony układu pokarmowego. Musi dokonywać okresowych konsultacji lekarskich u hematologa i urologa oraz badań diagnostycznych. Utrata śledziony powoduje znaczne obniżenie odporności, w związku z czym powódka jest bardziej podatna na infekcje i jest zmuszona poddawać się szczepieniom ochronnym. Powódka wskazała, że przedmiotowy wypadek niekorzystnie odbił się także na jej zdrowiu psychicznym. Po utracie organów czuła się mniej wartościowa, towarzyszył jej lęk przed wychodzeniem z domu, bała się przejeżdżających pojazdów. Do chwili obecnej cierpi na koszmary senne, odczuwa silny strach przez jazdą samochodem. W związku z doznanymi urazami w stosunku do powódki orzeczono lekki stopień niepełnosprawności, co stanowi ograniczenie dla powódki na rynku pracy. Dodatkowym czynnikiem pogarszającym jej samopoczucie jest szpecąca blizna na brzuchu po odbytym zabiegu operacyjnym. Powódka podała, że po wypadku przez okres około dwóch miesięcy była niezdolna do samodzielnej egzystencji. W codziennym życiu korzystała z pomocy matki i siostry, które pomagały jej w trakcie spożywania posiłków, przy myciu, zmieniały opatrunki, wozily na wizyty lekarskie, jak również wykonywały wszystkie czynności domowe związane z przygotowywaniem posiłków, sprzątaniem, zakupami. Powódka wymagała opieki w wymiarze 4 godzin dziennie, co uzasadnia żądanie zasądzenia kosztów opieki w wysokości 2 280 zł, przy przyjęciu stawki godzinowej w kwocie 12 zł. Zdaniem powódki przyznane przez pozwanego zadośćuczynienie w rozmiarze 35 000 zł nie rekompensuje doznanej przez nią krzywdy oraz negatywnych następstw wypadku, dlatego dochodzi zapłaty dalszej kwoty zadośćuczynienia w rozmiarze 80 000 zł. Powódka podniosła, że zakład ubezpieczeń obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni licząc od daty zawiadomienia o wypadku. Powódka zgłosiła pozwanemu roszczenie w dniu 27 stycznia 2012r., zatem uzasadnione staje się dochodzenie odsetek od dnia 27 lutego 2012r. (k.- 2-6, 57-58).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany przyznał, że przyjął co do zasady odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu uszkodzenia ciała powódki powstałego na skutek wypadku, do którego doszło 16 grudnia 2011r. i po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił powódce kwotę 35 000 zł tytułem zadośćuczynienia. W ocenie pozwanego kwota przyznana powódce w postępowaniu szkodowym jest adekwatna do doznanych przez nią cierpień. Doznane obrażenia rokują poprawę po zakończeniu leczenia i rehabilitacji, a wywołana krzywda została już zaspokojona poprzez dobrowolne zapłacenie przez pozwanego określonego świadczenia. Pozwany podniósł, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c., ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia. Pozwany wskazał również, że stosownie do art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu

koszty, także tzw. koszty opieki, czyli wydatki związane z udzielaniem poszkodowanemu przez osoby trzecie pomocy w wykonywaniu codziennych czynności, z którymi nie radzi sobie z uwagi na doznane obrażenia ciała. Jednakże okoliczność sprawowania takiej opieki powinna zostać wykazana przez stronę powodową (k.- 49-52).

V. G. (sprawca wypadku), zawiadomiona o toczącym się postępowaniu w trybie art. 84 k.p.c., nie zgłosiła swojego przystąpienia do procesu (k.- 79, 104).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 16 grudnia 2011r. w C. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego powódka Ż. S. doznała obrażeń ciała. Kierująca samochodem osobowym marki D. (...) o nr rej. (...) V. G., jadąc ulicą (...) w kierunku ulicy (...), podczas wykonywania manewru skrętu w lewo w kierunku Alei (...) nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu jadącej z przeciwnego kierunku rowerem Ż. S., doprowadzając do zderzenia, w wyniku czego Ż. S. doznała obrażeń ciała w postaci pęknięcia nerki lewej, uszkodzenia mięszu śledziony, które to obrażenia noszą znamiona choroby realnie zagrażającej życiu.

Za ten czyn, wyczerpujący znamiona występku z art. 177 § 2 k.k. V. G. została skazana prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 20 lipca 2012r. w sprawie IIIK 259/12 na karę jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres trzech lat tytułem próby oraz na karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, przy przyjęciu wysokości jednej stawki w kwocie 20 zł. Ponadto, na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd Rejonowy orzekł obowiązek zapłaty przez V. G. na rzecz pokrzywdzonej Ż. S. kwoty 5 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę

/ dowód: dokumenty znajdujące się w aktach Sądu Rejonowego w Częstochowie IIIK 259/12 – akt oskarżenia (k.-72-73), wyrok Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 20.07.2012r. (k.- 91), zarządzenie wykonania wyroku (k.-92) /.

Powódka Ż. S., bezpośrednio po wypadku, została przetransportowana karetką pogotowia do Miejskiego Szpitala (...) w C.. Przebywała tam na leczeniu w okresie od 16 grudnia 2011r. do 23 grudnia 2011r. z rozpoznaniem urazu nerki lewej w postaci pęknięcia nerki czwartego stopnia z uszkodzeniem układu kielichowo-miedniczkowego i dużym krwotokiem do przestrzeni pozaotrzewnowej lewej oraz urazu śledziony w postaci uszkodzenia mięszu śledziony. W czasie hospitalizacji przeprowadzono u powódki leczenie operacyjne (16.12) polegające na jednostronnym wycięciu nerki oraz usunięciu śledziony wobec jej uszkodzenia na tylnej powierzchni na długości 3 cm. Powódka została wypisana do domu w stanie ogólnym dobrym, z zaleceniem wizyty kontrolnej po upływie kilku dni celem usunięcia szwów oraz dalszej regularnej kontroli leczenia urologicznego w warunkach ambulatoryjnych.

Kontrole w ramach leczenia ambulatoryjnego w Poradni Urologicznej ( Centrum Medyczne (...) Ł. i (...) Przychodnia Miejskiego Szpitala (...)) odbywały się co miesiąc od grudnia 2011r. do kwietnia 2013r., a obecnie są kontynuowane raz w roku. Od czerwca 2012r. powódka pozostaje także pod opieką lekarza hematologa w Poradni Hematologicznej, aktualnie wizyty mają miejsce dwa razy w roku. Powódka ma zalecone dokonywanie szczepień przeciwgrypowych raz w roku i szczepień przeciwko pneumokokom co trzy lata.

W wyniku wypadku komunikacyjnego powódka doznała urazu wielonarządowego, tj. urazu nerki lewej i urazu śledziony z następowym krwawieniem do jamy brzusznej. W następstwie tych obrażeń powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 50% - z przyczyn urologicznych (wycięcie nerki lewej) w rozmiarze 35% oraz w wysokości 15% na skutek usunięcia śledziony. Z powodu tych urazów u powódki pojawiają się okresowe bóle w okolicy pooperacyjnej, z częstotliwością do dwóch razy w miesiącu, częściej występują ogólne dolegliwości związane z funkcjonowaniem organizmu w postaci przeziębień, kataru, kaszlu, czy schorzeń natury grypowej, jak również występują trudności z wykonywaniem czynności o zwiększonym wysiłku. Po przebytych zabiegach chirurgicznych, powódka stosuje dietę lekkostrawną i spożywa dużo płynów.

W przypadku powódki bezpośrednio po wypadku mogły występować dolegliwości bólowe o dużym natężeniu przez okres pobytu w szpitalu. Następnie w trakcie procesu rehabilitacji dolegliwości bólowe o średnim natężeniu mogły

trwać przez okres około kilku tygodni po opuszczeniu placówki medycznej, a obecnie dolegliwości mogą pojawiać się okazjonalnie, w szczególności przy nadmiernym wysiłku.

Powódka po opuszczeniu szpitala w dniu 23 grudnia 2011r. i powrocie do domu wymagała koniecznej pomocy osób trzecich w wymiarze około dwóch godzin dziennie przez okres trzech tygodni. W tym czasie powódka miała zalecony oszczędny tryb życia. Pomoc ta była niezbędna przy wykonywaniu czynności życia codziennego dotyczących toalety, kąpieli, przygotowywania posiłków, czy prac domowych. Po tym czasie dopiero powódka zaczęła stopniowo samodzielnie funkcjonować, aczkolwiek nadal korzystała z pomocy osób najbliższych, zwłaszcza w zakresie opieki nad małoletnim dzieckiem. Aktualnie powódka nie wymaga opieki osób trzecich, jest osobą w pełni samodzielną, jednak ograniczenia bólowe przy nadmiernym wysiłku związane ze skutkami urazu spowodowały, że była zmuszona zrezygnować z aktywnego trybu życia (jazda na rowerze).

Na podstawie decyzji (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności z dnia 22 marca 2012r. orzeczono wobec powódki lekki stopień niepełnosprawności na okres od 5 marca 2012r. do 22 marca 2013r., jako osoby o obniżonej zdolności do wykonywania pracy.

W domu – bezpośrednio po hospitalizacji - opiekę nad powódką sprawowały matka i siostra. Konieczna była pomoc przy codziennej toalecie, przygotowywaniu posiłków, pracach domowych. W tym czasie powódka samotnie wychowywała dziecko – syna D., który w dacie wypadku liczył 7 lat. Powódka korzystała także ze wsparcia matki i siostry przy sprawowaniu opieki nad synem, w szczególności przy zawożeniu i odbieraniu syna ze szkoły.

W następstwie wypadku powódka doznała zaburzeń w stanie zdrowia psychicznego w postaci zaburzeń adaptacyjnych, które jednak nie wywołały u niej trwałego bądź długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Zaburzenia te miały charakter przemijający, trwały do kilku miesięcy po wypadku. Powódka w tym czasie charakteryzowała się większym stopniem drażliwości, odczuwała lęk i niepokój w związku z utratą ważnych dla jej organizmu narządów ciała, niepewnością co do dalszego stanu zdrowia, czy ewentualnych powikłań w przyszłości. Do chwili obecnej czynne uczestnictwo w ruchu drogowym budzi w niej strach, zaprzestała w ogóle jazdy na rowerze, a samochodem porusza się tylko po drogach wiejskich. Aktualnie, po okresie zaburzeń adaptacyjnych i stabilizacji stanu somatycznego powróciła do prawidłowego funkcjonowania życiowego, brak jest jakichkolwiek zaburzeń psychicznych bądź emocjonalnych w stanie zdrowia psychicznego. W obecnym stanie zdrowia powódka nie wymaga terapii psychiatrycznej bądź psychologicznej. Rokowanie na przyszłość co do stanu psychicznego jest korzystne w przypadku utrzymującego się dobrego stanu zdrowia somatycznego.

Natomiast rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powódki z powodu następstw pourazowych wypadku natury urologicznej i hematologicznej są niepewne, w tym rozumieniu, że trudne do przewidzenia. Powódka obecnie nie wymaga stałego leczenia, jednakże musi pozostawać pod stałą kontrolą lekarską lekarza urologa (nefrologa) i hematologa, wykonywać regularnie badania obrazowe i diagnostyczne oraz szczepienia, gdyż powstałe obrażenia w obrębie układu moczowego, krwionośnego i immunologicznego (tj. brak nerki i śledziony) zwiększają ryzyko infekcji, jak również mogą w przyszłości powodować rozwój innych schorzeń i skutkować pogorszeniem jej stanu zdrowia. W tym aspekcie nie ma możliwości całkowitego wyleczenia powódki, gdyż utrata tych narządów jest nieodwracalna

/dowód: zeznania świadka S. P. (nagranie i adnotacje – k.-45-46), zeznania powódki (nagranie i adnotacje – k.-216-217), fotografia powódki (k.-9), opinia sądowno- lekarska biegłego z zakresu chirurgii ogólnej J. M. (k.- 122), opinia sądowno-lekarska biegłego z zakresu urologii R. P. (k.- 144-145), opinia sądowno-lekarska biegłej z zakresu hematologii R. W. (k.- 165-168); dokumenty znajdujące się w aktach Sądu Rejonowego w Częstochowie IIIK 259/12 – odpisy dokumentacji lekarskiej (k.- 17-25, 35); odpisy dokumentów załączonych do akt szkody - wersja elektroniczna (k.-53) i wydruki w załączeniu, w tym orzeczenie (...) z dnia 22.03.2012r. o stopniu niepełnosprawności , dokumentacja lekarska).

Powódka w chwili wypadku miała 27 lat (ur. (...)), ma wykształcenie średnie, z zawodu jest technikiem handlowcem. W dacie zdarzenia powódka nie pozostawała w stałym stosunku zatrudnienia, wychowywała kilkuletniego syna i podejmowała jedynie prace dorywcze; finansowo pomagał jej ówczesny partner życiowy. Aktualnie powódka nie

pracuje, od 20 czerwca 2012r. jest zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy w C. jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku. Pozostaje na utrzymaniu partnera, który uzyskuje miesięczny dochód rzędu 3 000 zł, wspólnie wychowują dwójkę małoletnich dzieci – 11-letniego syna D. i rocznego syna F.. Powódka była osobą bardzo samodzielną, towarzyską, radosną, zaangażowaną w życie rodziny (aktywnie spędzała czas z synem).

Decyzją z dnia 22 lutego 2012r. pozwany przyznał i wypłacił powódce kwotę 35 000 zł tytułem zadośćuczynienia; środki te zostały wykorzystane na remont mieszkania i zakup podstawowych sprzętów gospodarstwa domowego, bieżące wydatki w związku z codziennym życiem oraz spłatę zaciągniętych wcześniej zobowiązań

/dowód: zeznania świadka S. P. (nagranie i adnotacje – k.-45-46), zeznania powódki (nagranie i adnotacje – k.-216-217), decyzje o przyznaniu i wypłacie odszkodowania, zaświadczenie PUP w C. (akta szkodowe), oświadczenie majątkowe (k.-10-13, 18) /.

Sąd zważył, co następuje:

Odpowiedzialność pozwanego (...) S.A. w S. wobec powódki Ż. S. za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 16 grudnia 2011r. była co do zasady pomiędzy stronami bezsporna. Spór dotyczył natomiast zakresu i rozmiarów tej odpowiedzialności, zwłaszcza co do wysokości zadośćuczynienia.

Stosownie do treści art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na podstawie art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, Sąd może również przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Oceniając zasadność roszczenia powódki Ż. S. o zadośćuczynienie Sąd miał na uwadze, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być „odpowiednia”. Nie ulega wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Nie dający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego oraz postawa sprawcy. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba zatem wziąć pod rozwagę całokształt okoliczności, w tym rodzaj doznanych przez poszkodowanego obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, kalectwo i jego stopień, oszpecenie, stopień inwazyjności ewentualnych zabiegów medycznych, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej (wyłączenie z normalnego życia), bezradność życiową, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich oraz inne czynniki podobnej natury. Zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną, stąd jego wysokość musi przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość.

Poziom życia poszkodowanego nie może być natomiast zaliczany do czynników, które wyznaczają rozmiar doznanej krzywdy i wpływają na wysokość zadośćuczynienia. Suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna zatem wynagrodzić poszkodowanemu doznane przez niego cierpienia fizyczne i psychiczne i ułatwić przezwyciężanie ujemnych przeżyć. Nie oznacza to jednak, że formą złagodzenia doznanej krzywdy musi być nabywanie dóbr konsumpcyjnych o wartości odpowiadającej poziomowi życia poszkodowanego. Takie pojmowanie funkcji kompensacyjnej prowadziłoby do różnicowania krzywdy, a tym samym wysokości zadośćuczynienia zależnie od stopy życiowej poszkodowanego. Godziłoby to w zasadę równości wobec prawa, a także w powszechne poczucie sprawiedliwości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 września 2013r., I ACA 331/13, LEX nr 1372349; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010r. z uzasadnieniem, II CSK 94/10, LEX nr 672673 oraz przytoczone tam liczne orzecznictwo).

Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, iż powódka przed wypadkiem była osobą zdrową, sprawną i samodzielną. Nie wymagała w żadnym zakresie pomocy osoby trzeciej. Powódka jest młodą kobietą, w chwili wypadku miała 27 lat, samotnie wychowywała małoletniego syna, podejmowała różnego rodzaju prace dorywcze, samodzielnie prowadziła gospodarstwo domowe, uczyła syna zdobywania nowych umiejętności (jazda na rowerze). Sąd miał na uwadze, iż obrażenia doznane przez powódkę w wyniku wypadku miały bardzo poważną naturę i następstwa tego urazu mają charakter nieodwracalny. Po wypadku przez kilka tygodni powódka wymagała pomocy innej osoby przy czynnościach związanych z codziennym funkcjonowaniem życiowym w zakresie toalety, przygotowywania posiłków, pracach porządkowych. W pierwszych tygodniach po wypadku powódka była w zasadzie zależna od innych osób, z powodu doznanych urazów narządów wewnętrznych przestała być w tym czasie osobą w pełni sprawną. Powódka musi stale pozostawać pod opieką lekarską, okresowo poddawać się szczepieniom ochronnym i stosować celowaną antybiotykoterapię (w momencie pojawienia się infekcji). Konsekwencją utraty dwóch ważnych narządów ciała w postaci nerki i śledziony jest mniejsza odporność i szczególna wrażliwość organizmu na bodźce zewnętrzne (bakterie, wirusy). Ponadto, w związku z przeprowadzonym zabiegiem chirurgicznym usunięcia nerki i śledziony nastąpiło oszpecenie i deformacja ciała powódki, gdyż na skutek operacji powstała u powódki pod lewym łukiem żebrowym blizna pooperacyjna (k.-9). Sąd wziął pod uwagę nadto ograniczenia związane z wykonywaniem czynności wymagających większego wysiłku, a powodujących u powódki dolegliwości bólowe, towarzyszący temu znaczny dyskomfort, poczucie bezradności i nieprzydatności, cierpienia psychiczne, rezygnację z aktywnego trybu życia. Podobnie, świadomość możliwości wystąpienia w przyszłości różnego typu następstw doznanego urazu jest dla powódki niewątpliwie dodatkowym czynnikiem stresującym.

Sąd uwzględnił również nieodwracalność następstw wypadku w postaci trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 50% tj. utratę narządów istotnych dla funkcjonowania organizmu ludzkiego. Z opinii biegłych, w szczególności biegłego urologa R. P. oraz biegłej hematolog R. W. jednoznacznie wynika, że uszkodzenia narządów wewnętrznych (nerki lewej i śledziony) skutkujące koniecznością ich wycięcia były skutkiem doznanego urazu jamy brzusznej w wypadku komunikacyjnym w dniu 16 grudnia 2011r. Opinie te nie budzą zastrzeżeń z punktu widzenia zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłych, podstaw teoretycznych, sposobu motywowania i stopnia stanowczości wyrażonych w nich wniosków. Biegli w sposób jednoznaczny, rzeczowy i potwierdzony odpowiednią diagnostyką, wyjaśnili rodzaj, charakter i skutki doznanego przez powódkę uszczerbku na zdrowiu. Ponadto, pomimo poprawy stanu klinicznego, nie ma realnych możliwości odzyskania przez powódkę pełnej sprawności organizmu, tak aby mogła powrócić do trybu życia sprzed wypadku. Powódka już stale będzie wykazywać zwiększoną podatność na przeziębienia, infekcje, zakażenia, co może mieć wpływ na pogorszenie się jej stanu zdrowia w zasadzie w każdym momencie życiowym. Niewątpliwie brak tak ważnych narządów ciała niejako „przymusza” do szczególnej troski o własne zdrowie, z pewnością w sposób o wiele bardziej wzmożony niż u przeciętnego zdrowego człowieka.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał za zasadne określenie wysokości zadośćuczynienia należnego powódce na kwotę **110 000 zł**. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił jej kwotę 35 000 zł z tego tytułu, natomiast w toku postępowania karnego powódce jako pokrzywdzonej przyznano zadośćuczynienie w wysokości 5 000 zł (na podstawie art. 46 § 1 k.k.), w związku z powyższym Sąd zasądził na rzecz powódki dodatkowo kwotę **70 000 zł** tytułem zadośćuczynienia.

Na marginesie podnieść należy, że nałożony wyrokiem sądu karnego obowiązek naprawienia szkody przez wpłatę określonej kwoty wiąże sąd cywilny jedynie w ten sposób, że pokrzywdzony nie może jeszcze raz dochodzić w postępowaniu cywilnym pełnej kwoty stanowiącej równowartość wyrządzonej mu szkody, lecz jedynie różnicy między kwotą zasądzoną wyrokiem sądu karnego a kwotą rzeczywiście poniesionego uszczerbku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2009r., I UK 52/09, LEX nr 529677; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2015r., V CSK 482/14, LEX nr 1801528; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011r., III CZP 31/11, LEX nr 852336).

Ocena rozmiaru szkody, a w konsekwencji wysokości żądanego zadośćuczynienia, podlega weryfikacji sądowej. Jednakże byłoby niedopuszczalne przyjęcie, że poszkodowany ma czekać z otrzymaniem świadczenia z tytułu odsetek do chwili ustalenia wysokości szkody w konkretnym przypadku. Orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego, skoro sąd na podstawie zaferowanych w sprawie dowodów rozstrzyga, czy doznane cierpienia i krzywda oraz potencjalna możliwość ich wystąpienia w przyszłości miały swoje uzasadnienie w momencie zgłoszenia roszczenia. Orzeczenie to nie jest więc źródłem zobowiązania sprawcy szkody względem poszkodowanego do zapłaty zadośćuczynienia. Rzeczywistym źródłem takiego zobowiązania jest czyn niedozwolony.

Zasadą jest więc, że zarówno odszkodowanie jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu zobowiązanego przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia (art. 455 § 1 k.c.). Od tej chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Zasada ta doznaje wyjątków, które wynikają jedynie z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013r., I CSK 667/13, LEX nr 1391106 ).

Szkoda w niniejszej sprawie została zgłoszona pismem z dnia 30 stycznia 2012r., które ubezpieczyciel otrzymał w dacie 6 lutego 2012r. (adnotacja cyfrowa na zgłoszeniu w aktach szkody). W piśmie tym poszkodowana wnosiła o przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 110 000 zł. Z tego względu, Sąd zasądził ustawowe odsetki za opóźnienie od zasądzonej kwoty 70 000 zł od dnia 8 marca 2012r., a więc po upływie 30 dni, a który to termin został wyznaczony przez ustawodawcę w art. 14 ust. 1 cytowanej wyżej ustawy.

Powódka Ż. S. domagała się w pozwie również zwrotu kosztów opieki w wysokości 2 280 zł za okres dwóch miesięcy po wypadku w wymiarze czterech godzin dziennie, przy uwzględnieniu wysokości stawki godzinowej w kwocie 12 zł (k.-5, 57).

Jak wynika z opinii biegłego z zakresu urologii, powódka po opuszczeniu szpitala wymagała pomocy osób trzecich przy codziennej toalecie i przygotowywaniu posiłków. Pomoc ta była konieczna przez okres 21 dni w wymiarze 2 godzin dziennie ( 21 dni x 2h) – k.-145.

Z informacji Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w C. z dnia 21 października 2013r. wynika, iż koszt jednej godziny usług opiekuńczych w okresie od 1 grudnia 2011r. do 30 czerwca 2012r. wynosił 16 zł 27 gr (k.- 29). Z tego względu, przyjęcie przez powódkę do wyliczenia kosztów opieki stawki 12 zł za godzinę opieki nie było zawyżone i zasługiwało na uwzględnienie.

Mając powyższe na uwadze, należne powódce odszkodowanie obejmujące koszty opieki za okres pierwszych trzech tygodni po opuszczeniu szpitala w dniu 23 grudnia 2011r. wynosi kwotę **504 zł**, według wyliczenia: 21 dni × 2 godziny × 12 zł.

W związku z powyższym, Sąd zasądził na rzecz powódki od pozwanego w punkcie 2 wyroku kwotę **504 zł**. Powódka zgłosiła roszczenie o zwrot kosztów opieki w niniejszym pozwie, doręczonym w dniu 18 października 2013r. (k.- 32). W związku z powyższym, Sąd zasądził ustawowe odsetki za opóźnienie od kwoty 504 zł od dnia 19 listopada 2013r., a więc po upływie 30 dni, a który to termin został wyznaczony przez ustawodawcę w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

Koszty poniesione w toku procesu przez powódkę wyniosły w sumie 3 617 zł (3 600 zł + 17 zł), a koszty pozwanego – 3 617 zł (3 600 zł + 17 zł). Razem koszty procesu wyniosły 7 234 zł.

Powódka wygrała proces w 86%, wobec czego Sąd zasądził na jej rzecz koszty procesu w kwocie 2 604 zł 24 gr, po stosunkowym rozdzieleniu kosztów według następującego wyliczenia:  $7\ 234\ \text{zł} \times 86/100$  (koszty, które powinien ponieść pozwany) – 3 617 zł (koszty, które pozwany poniósł) = 2 604 zł 24 gr (koszty do dopłaty przez pozwanego).

Koszty sądowe poniesione w toku procesu przez Skarb Państwa obejmowały: opłatę stosunkową od pozwu w kwocie 4 114 zł, wydatki dotyczące przedstawienia dokumentacji lekarskiej w kwocie 11 zł 10 gr (k.- 106) oraz wydatki związane z udziałem biegłych w łącznej kwocie 1 429 zł 48 gr (190 zł + 405 zł 40 gr + 493 zł 08 gr + 341 zł). Razem koszty sądowe wyniosły 5 554 zł 58 gr. Stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005r., nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4 776 zł 94 gr tytułem zwrotu w/w kosztów sądowych, których powódka nie miała obowiązku uiścić. Kwota ta stanowi należne koszty sądowe, w części co do której powództwo zostało uwzględnione (86%).

Natomiast na podstawie art. 113 ust. 4 powołanej ustawy, z uwagi na charakter sprawy, sytuację życiową i materialną powódki, Sąd odstąpił od obciążenia jej kosztami sądowymi z zasądzonego roszczenia, w części co do której powództwo zostało oddalone.